

# Widmo



CHARLES BAUDELAIRE

KWIATY ZŁA

## Widmo

TLUM. ADAM [ZOFIA TRZESZCZKOWSKA] M-SKI

### I. CIEMNOŚCI

W niezgłębionych mych smutków posępnej jaskini,  
Gdzie mię już zamknął wyrok Przeznaczeń surowy;  
Kędy<sup>1</sup> nie wnika promień wesoły, różowy,  
Kędy ze mną Noc tylko chmurna gospodyni;  
Jestem jak potępieniec przez Boga szydercę,  
Skazany na tle cienia malować — niestety!  
Kędy — kucharz grobowe gotujący wety<sup>2</sup>,  
Warzę<sup>3</sup> wciąż i spożywam własne moje serce.  
Chwilami błyska, zwiększa się, rośnie na jawie,  
Widmo stworzone z blasków wspaniałych i czarów;  
Po marzycielskich wschodnich rysach i postawie,  
Gdy już zwykłego wzrostu dosięgnię rozmiarów,  
Poznają ją: — ta piękna mara moja senna,  
To ona! taka chmurna — jednak tak promienna!

Tęsknota, Samotność,  
Miłość, Ciemność

Bóg

Jedzenie, Serce

Sen, Duch

### 2. WONIE

Czytelniku, czyś kiedyś chłonał piersią całą,  
Powoli i z rozkoszą zapach z kadzielnicy<sup>4</sup>,  
Wyzionięty, gdy ściany napelni świątnicy,  
Albo torebki z piżmem<sup>5</sup> woń niewywietrzałą<sup>6</sup>?  
Czar głęboki, magiczny, dziwne upojenia,  
Odczuć w chwili obecnej przeszłość zmartwychwstałą!  
Tak kochanek tulący uwielbione ciało,  
Zbiera zeń w chwili pieszczot rzadki kwiat wspomnienia.  
Z ciężkich i elastycznych włosów jej gęstwiny,  
Tej żywej kadzielnicy w sypialni zionącej,  
Płynął zapach szczególny i odurzający,  
A czyli aksamity wdziała, czy muśliny,  
Wonią młodego ciała przesiąkłe jej szaty,  
Wydzielały jakoby futra aromaty.

Zapach

Wspomnienia, Ciało

Miłość, Kochanek

### 3. RAMY

Jak obraz, choćby mistrza wslawionego,  
Nabiera blasku od ramy sztucznej:

Uroda, Wspomnienia,  
Kobieta

<sup>1</sup>kędy (starop.) — gdzie, dokąd. [przypis edytorski]

<sup>2</sup>wet (daw.) — słodki deser. [przypis edytorski]

<sup>3</sup>warzyć — gotować. [przypis edytorski]

<sup>4</sup>kadzielnica — naczynie do spalania kadzidła. [przypis edytorski]

<sup>5</sup>piżmo — substancja pochodząca z gruczołów piżmowców, wykorzystywana do wyrobu perfum i olejków zapachowych. [przypis edytorski]

<sup>6</sup>niewywietrzały — o zapachu: taki, który się nie ulotnił. [przypis edytorski]

Wdzięk jakiś dziwny, czar jakiś cudowny,  
Wyosobniając ją z świata całego,  
Sprawiał, iż sprzęty, klejnoty kosztowne,  
Złoto — służyły jej rzadkiej piękności,  
Iż nic nie mogło przyćmić jej jasności,  
Lecz wszystko ramy dawało stosowne.

Rzekłbyś, że czasem jej samej się zdało,  
Iż wszystko chce ją kochać; śliczne ciało,  
Rzucała w uścisk tkaniny jedwabnej,  
Nagie, drgające, lub w bielizny puchy,  
A wszystkie żywe czy wolne jej ruchy,  
Miały wdzięk małpki dziecięco-powabnej.

Ciało

#### 4. PORTRET

Śmierć i choroba czynią garść popiołu,  
Z tego płomienia, który dla mnie płonął.  
Z oczu ognistych i czułych pospołu,  
Z tych ust, na których jam tak sercem tonął.  
    Z tych pocałunków mocnych jak balsamy,  
    Z uniesień żywszych od promieni słońca —  
    Okropnie, duszo moja! — cóż dziś mamy?  
    Co pozostało? szkic, kartka niknąca,  
Która wraz ze mną w samocie zamiera,  
I którą starzec złośliwy, Czas srogi,  
Z dniem każdym ciężkim skrzydłem swym zaciera...  
    Morderco chmurny, życiu, sztuce wrogi,  
    W pamięci mojej nie zatrze twa siła,  
    Tej, co mym szczęściem i chlubą mą była!

Śmierć, Przemijanie,  
Cierpienie, Ciało

Czas

Wspomnienia

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z [Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur](#).

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na [Licencji Wolnej Sztuki 1.3](#). Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w [Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur](#). Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/kwiaty-zla-widmo>

Tekst opracowany na podstawie: Karol Baudelaire, Kwiaty grzechu, tłum. Adam M-ski [Zofia Trzeszczkowska] i Antoni Lange, H. Cohn, Warszawa 1894

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Marta Niedziałkowska, Weronika Trzeciak.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przeznacz 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przeznacz darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).